

Sygn. akt I Ca 374/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 września 2016 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Iwona Podwójniak

Sędziowie SSO Elżbieta Zalewska-Statuch

SSO Katarzyna Powalska

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2016 roku w Sieradzu

na rozprawie sprawy

z powództwa A. D., B. S., M. S. (1), Z. S., J. S. (1), Ł. S., M. S. (2) i P. S.

przeciwko Towarzystwu (...) SA w W.

przy udziale interwenienta ubocznego D. S.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanego i interwenienta ubocznego D. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 9 czerwca 2016 roku, sygnatura akt I C 74/13

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powodów Z. S. i M. S. (2) po 1200 (jeden tysiąc dwieście) złotych dla każdego z nich oraz na rzecz powodów A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. i P. S. po 300 (trzysta) złotych dla każdego z nich z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;
3. nie obciąża interwenienta ubocznego kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powodów.

Sygn. akt I Ca 374/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powodów Z. S. i M. S. (2) kwoty po 25.414,11 zł wraz z odsetkami (pkt 1.) oraz na rzecz powodów A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S., P. S. kwoty po 13.611,29 zł wraz z odsetkami (pkt 2.). W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwa A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S., P. S. (pkt 3.).

Sąd orzekł także o kosztach procesu (pkt 4. – 6., 13.), o nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt 7. – 11., 14.) oraz o zwrocie zaliczki.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

W dniu 26 października 2011 roku w miejscowości O. doszło do wypadku komunikacyjnego. Kierujący samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że znajdując się

w stanie nietrzeźwości wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie zastosował się do znaku bezwarunkowego zatrzymania STOP, po czym wymusił pierwszeństwo przejazdu

i doprowadził do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem ciężarowym marki (...) o nr rej. (...) -1. A. S. po wypadku przebywał przez 5 dni w szpitalu.

W wyniku wypadku A. S. doznał obrażeń ciała w postaci ciężkiego stłuczenia mózgu i krwawienia podpajeczynówkowego. Po wypadku poszkodowany nie odzyskał przytomności i po 5 dniach pobytu w szpitalu zmarł. Pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był z tytułu OC w towarzystwie pozwanej.

Pismem z dnia 23 listopada 2011 roku powodowie zgłosili szkodę pozwanej. Pozwana przyznała na rzecz Z. S. i M. S. (2) zadośćuczynienia w kwotach po 22.000 zł oraz zwróciła koszty wykonania nagrobka

w wysokości 3.400 zł. Powyższe kwoty zostały pomniejszone o 70 % z tytułu przejętego przez pozwaną przyczynienia się A. S.. Powodom A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. P. S. pozwana odmówiła przyznania świadczeń twierdząc, iż nie należą oni do kręgu osób najbliższych zmarłego.

Zmarły A. S. miał 18 lat. B. synem powodów Z. S. i M. S. (2) oraz bratem pozostałych powodów. Uczęszczał do (...) Szkoły Zawodowej w W. kształcą się w zawodzie murarza. B. pracowitym chłopcem. Potrafił wykonać szereg prac budowlanych i wykończeniowych. Po szkole pomagał swoim rodzicom w pracach domowych i gospodarskich, zwłaszcza w trakcie żniw i pozostałych prac sezonowych. Zmarły był najmłodszym synem powodów, dlatego rodzice mieli względem niego plany przekazania gospodarstwa, licząc na jego wsparcie i pomoc w przyszłości. A. S. mieszkał wraz z rodzicami oraz z siostrą A.. A. S. przed wypadkiem nie miał problemów zdrowotnych. Nie sprawiał również rodzinie żadnych problemów wychowawczych. Miał dobre relacje z rodzicami i z rodzeństwem. Spędzał z rodziną święta i inne uroczystości rodzinne. A. S. miał kolegów, z którymi spędzał czas wolny np. na dyskotekach.

Powódka Z. S. jest matką zmarłego A. S.. Zawsze mogła liczyć na pomoc zmarłego syna w pracach domowych i gospodarskich. Miała bardzo dobry kontakt z synem. Po wypadku syna powódka nie mogła spać; do chwili obecnej zażywa leki uspakajające bez recepty. Nigdy w związku ze śmiercią syna nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Powódka odwiedza grób syna dwa, trzy razy w tygodniu. Do chwili obecnej nie pogodziła się ze śmiercią syna. Powódka mogła zawsze liczyć na wsparcie swojej najbliższej rodziny w związku z żałobą po śmierci syna. Powódka często nie śpi w nocy, wciąż wspominając syna.

Powód M. S. (2) jest ojcem zmarłego A. S.. Powód miał bardzo dobre relacje z synem. A. S. pomagał mu w pracach gospodarskich przy żniwach, wykopkach itp. Powód nie pogodził się ze śmiercią syna, często odwiedza jego grób. Nigdy nie miał problemów wychowawczych z synem. Nie ma żadnych zastrzeżeń do znajomości w jakiej pozostawał zmarły syn z D. S.. Obecnie powód nie ma dolegliwości w postaci niepokoju czy nieprzespanych nocy. Nadal wspomina syna, zwłaszcza przy wykonywaniu prac gospodarskich.

Powódka A. D. jest siostrą zmarłego A. S.. W chwili śmierci brata miała 34 lata. Jest mężatką, ma dwoje dzieci w wieku 9 i 4 lat. A. D. mieszkała wraz ze swoją rodziną u rodziców wraz ze zmarłym bratem A. S.. Powódka po śmierci brata zażywała leki ziołowe, upajające. Powódka otrzymała wsparcie ze strony męża i dzieci. Powódce bardzo brakuje brata. Razem z nim spędzała nie tylko święta, ale także żyła z nim na co dzień. Powódka odwiedza grób brata bardzo często. Codziennie go wspomina. Powódka nie korzystała z pomocy psychologa, psychiatry.

Powódka B. S. jest siostra zmarłego A. S., W chwili śmierci brata miała 32 lata. Jest mężatką, ma dwójkę małoletnich dzieci. Powódka mieszkała w miejscowości oddalonej o 28 km od domu zmarłego brata. A. S. często ja odwiedzał. Po śmierci brata nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Otrzymała wsparcie ze strony męża i dzieci. Po śmierci brata miała problemy ze snem i codziennie płakała. Obecnie nie ma problemów z zasypianiem, ale codziennie brata wspomina. Powódka miała bardzo dobre relacje z bratem. Brat A. S. pomagał jej przy budowie domu, koszeniu trawy na działce; mogła liczyć na jego pomoc w opiece nad dziećmi. Spędzała święta i uroczystości rodzinne z bratem. Prowadziła z bratem rozmowy na różne tematy o komputerach, wspólnie jeździli na zakupy. Często dawał mu pieniądze na zakupy, dyskoteki itp.

Powódka M. S. (1) ma 44 lata, jest siostrą zmarłego A. J. mężatką i posiada dwoje dzieci w wieku 16 i 14 lat. Rodzina wpierała ją po śmierci brata. Mieszka w J., gdzie wyprowadziła się w wieku 15 lat. Jest najstarszą siostrą zmarłego A. S.. Nigdy nie zajmowała się młodszym bratem. Brat A. urodził się kiedy powódka już pracowała zawodowo. Często powódka przyjeżdżała do domu rodzinnego na święta i urlopy. Ponadto rozmawiała z bratem A. przez telefon. Ponadto zmarły brat przejeżdżał do niej na wakacje i ferie. Powódka nigdy nie korzystała z pomocy psychologa i psychiatry. Po śmierci brata powódka nie mogła się skupić w pracy. Często wspomina brata.

Powód J. S. (1) była starszym bratem A. S., starszym od niego 19 lat. Ma 40 lat. Posiada żonę i czworo małoletnich dzieci. Powód nie korzystał z pomocy psychologa, psychiatry. Zamknął się w sobie, nie zażywał żadnych leków. W trudnych chwilach związanych z żałobą po bracie wspierała go żona. Miał bardzo dobre relacje ze zmarłym bratem; mieli wspólne tematy rozmów. A. S. zwierzał mu się ze swoich planów; ze zamierza zrobić prawo jazdy. Odwiedza grób brata.

Powód Ł. S. ma 30 lat. J. bratem A. S. starszym od niego o 8 lat. Posiada żonę i jedno dziecko. Miał dobre relacje ze zmarłym bratem razem jeździli na dyskoteki, na ryby, grali razem w karty. A. S. pomagał mu wyremontować mieszkanie. Powód nie chodził do psychologa i psychiatry Nie zażywał leków; otrzymał wsparcie od swojej żony. Często wspomina brata, odwiedza jego grób.

Powód P. S. ma 42 lata, jest starszym bratem zmarłego A. S.. B. starszy od A. o 20 lat. Zawsze traktował go jako syna. Powód posiada żonę i 4 dzieci. Po śmierci brata powoda wspierała żona i jego dzieci. Powód Spędzał wraz z bratem święta i uroczystości rodzinne. Obecnie powód wspomina brata podczas odwiedzin u rodziców. Powód kontaktował się z bratem kilka razy w tygodniu. Brat A. pomagał mu w remoncie domu, w pracach na gospodarstwie. Powód nie pogodził się ze śmiercią brata.

Śmierć A. S. wywołała u rodziców i rodzeństwa stany emocjonalne typowe dla przeżywania żałoby po stracie bliskiej osoby, emocje towarzyszące przeżywaniu żałoby zwłaszcza takie jak: smutek, żal, poczucie starty, tęsknota wywarły wpływ na stan psychiczny opiniowanych, zwłaszcza w początkowej fazie żałoby. Uczucia towarzyszące powodom w okresie żałoby nie miały charakteru patologicznego – nie były przejawem zaburzeń emocjonalnych; były typowymi emocjami wynikającymi z żalu po stracie bliskiej osoby, a przeżywanie tych emocji po stracie jest przejawem prawidłowego funkcjonowania psychologicznego – przejawem wrażliwości emocjonalnej. Stan żałoby u powodów obecnie osiągnął tzw. 5. etap co oznacza, iż powodowie zajmują się swoimi potrzebami, mają prawidłowy kontakt ze światem, nadal wspominają syna, brata i wspomnienia o nim będą nadal przeżyciem dla nich bolesnym. Poczucie straty osoby bliskiej zawsze będzie odczuwane jako smutne, przykre, ale siła tego uczucia wraz z upływem czasu maleje. W konkretnym wypadku od śmierci syna upłynęło 2.5 roku co pozwala na prawidłowe funkcjonowanie powodów w codziennym życiu osobistym i społecznym. Powodowie mają obecnie dobry kontakt z rodziną, święta i uroczystości rodzinne spędzają razem. Powodowie obecnie nie wymagają terapii psychologicznej, ani leczenia psychiatrycznego. Powodów łączyły dobre relacje i więzi emocjonalne z synem i bratem, co skutkuje silnym poczuciem bólu, krzywdy i cierpienia na skutek śmierci syna.

W momencie przedmiotowego wypadku poszkodowany nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa.

W przypadku zapięcia przez pasażera pasów bezpieczeństwa, nie miałby on możliwości przemieszczenia się w lewą stronę pojazdu w takim stopniu, aby uderzyć w elementy wyposażenia wnętrza pojazdu znajdujące się po stronie lewej (drzwi, słupek przedni, słupek środkowy), a co za tym idzie, nie doznałby on tak rozległych obrażeń głowy, które były główną przyczyną jego śmierci. W przypadku, gdyby podczas przedmiotowego wypadku A. S. był zabezpieczony pasami bezpieczeństwa, można by się u niego spodziewać głównie obrażeń na tułowiu (otarcia i stłuczenia klatki piersiowej), spowodowanych uciskiem od zablokowanej podczas uderzenia taśmy pasa bezpieczeństwa z jednoczesnym przemieszczeniem górnej części tułowia poszkodowanego w kierunku impulsu uderzenia przy zatrzymaniu na siedzisku jego dolnej części tułowia tj. bioder i nóg. Mogłoby też wystąpić u poszkodowanego obrażenia głowy spowodowane uderzeniem w fotel kierowcy jednak zakres tych uszkodzeń byłby zdecydowanie mniejszy niż był w rzeczywistości i miałby charakter przeżyciowy. Prawdopodobieństwo przeżycia poszkodowanego, przy wariacie jazdy z prawidłowo zapiętymi pasami bezpieczeństwa, należy ocenić jako znaczne.

W świetle powyższych ustaleń Sąd uznał, że roszczenia powodów są usprawiedliwione w części.

Sąd omówił przesłanki zastosowania art. 446 § 4 k.c.

Następnie Sąd wskazał, że powodów łączyła silna więź rodzinna z bratem i synem A. S., jaka występuje między rodzeństwem i rodzicami. Sąd podkreślił, że powodowie do końca życia będą odczuwali brak syna i brata, który bez wątplenia stanowił emocjonalne wsparcie dla powodów. Sąd uznał, że krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć brata i syna nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku samochodowym. Zmarły A. S. czynnie uczestniczył w życiu powodów, stanowił dla nich ostoję. Powodowie pozostawali z nim w bardzo dużym stopniu bliskości, a ich wzajemne relacje były bardzo dobre. Rodzeństwo służyło sobie nawzajem pomocą i radą przy pracy w gospodarstwie. Ich wzajemne relacje, pomoc przy zwykłych czynnościach życia domowego w ocenie Sądu bez wątplenia świadczy o dużym stopniu ich wzajemnego przywiązania, przyzwyczajania się do bycia razem. Wspólnie spędzali wolny czas, grając w karty, robiąc zakupy, czy prowadząc rozmowy na wspólne tematy i powierzając sobie prywatne tajemnice. Powodowie wspólnie ze zmarłym bratem i synem spędzali święta, co również świadczy o dużym stopniu zażyłości między nimi.

Sąd stwierdził, że zmarły A. S. był wsparciem dla powodów. Odejście jego spowodowało u powodów wstrząs, który skutkował napięciami emocjonalnymi towarzyszącymi przeżywaniu żałoby zwłaszcza takimi jak smutek, żal, poczucie straty bliskiej osoby. Sąd podniósł, że te stany emocjonalne wywołały u powodów problemy natury fizjologicznej, takie jak kłopoty z koncentracją, kłopoty z zasypianiem. Powodowie po śmierci brata i syna odczuwali pustkę i przygnębienie. Do chwili obecnej często odwiedzają jego grób. Często go wspominają. A. S. w chwili śmierci miał niespełna 18 lat. Dla Sądu oczywistym jest, iż śmierć osoby starszej może być traktowana jako naturalna kolej losu, zaś z reguły utrata dziecka czy brata w młodym wieku, nawet dorosłego jest wyjątkowo ciężkim przeżyciem, pozbawiający rodzica i rodzeństwa nadziei na wsparcie i pomoc tego dziecka czy brata w przyszłości, powodującym silne uczucie pustki i osamotnienia.

Sąd zaznaczył, że przeżywanie traumy po stracie osoby bliskiej jest indywidualną sprawą każdego człowieka. Stosownie do własnych możliwości psychicznych, osobowości i charakteru, a także okoliczności zewnętrznych, każdy szuka w tym zakresie własnych rozwiązań. W świetle doświadczenia życiowego należy ocenić, że szybki powrót do pracy lub wejście w nowe relacje osobiste, są traktowanie nie jako oznaka braku żałoby, ale sposób na jej przezwycięzenie. Sąd podniósł, że nie można było kierować się wnioskiem biegłego psychologa, który podał, iż powodowie nie ponieśli żadnego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią siostry. Sam bowiem już fakt utraty osoby bliskiej stanowi krzywdę podlegającą ochronie prawa, a okoliczność występowania uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu, czy też długość trwania żałoby może mieć wpływ na ustalenie samej wysokości zasądanego zadośćuczynienia.

Sąd zaakcentował, że trudno jest dokładnie ocenić rozmiar cierpienia powodów z uwagi na subiektywność odczuwania bólu psychicznego po stracie rodzeństwa i dziecka.

Mając na uwadze art. 446 § 4 k.c. Sąd doszedł do przekonania, że zasądzone kwoty dla każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią brata i syna w wypadku będą miarodajne i spełnią funkcję kompensacyjną.

W ocenie Sądu przyznane sumy pieniężne dla rodziców wysokości po 25.414,11 zł, a dla rodzeństwa po 13 611,29 zł mają stanowić ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinny one wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenia ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana wskutek utraty przez powodów bliskiej im osoby, a wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki. Zdaniem Sądu zasądzone w niniejszej sprawie kwoty zadośćuczynień te kryteria spełniają. Ustalając wysokość zasądzonych zadośćuczynienia Sąd miał także na uwadze już kwoty wypłacone powodom przez pozwanego, tj. na rzecz rodziców kwoty po 6600,00 zł, pamiętając iż kwota zadośćuczynienia nie może prowadzić do wzbogacenia osoby uprawnionej.

Z drugiej jednak strony Sąd miał na uwadze podkreślane w orzecznictwie oraz w doktrynie stwierdzenia, iż każdy przypadek wystąpienia krzywdy należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego.

Dodatkową okolicznością, która wpłynęła na nieuwzględnienie w części powództwa był w ocenie Sądu fakt, iż ból powodów spowodowany śmiercią brata i syna nie jest już tak silny, jak to było na początku okresu żałoby. Sąd zaznaczył, że powodowie zeznali na rozprawie, iż rozpacz po śmierci brata i syna z biegiem czasu stała się mniej odczuwalna, a oni wrócili już do swoich codziennych obowiązków domowych i zawodowych. Sąd podkreślił, że nie można tracić też z pola widzenia faktu, iż powodowie po śmierci brata i syna nie byli osamotnieni. Posiadają oni bowiem siebie nawzajem oraz własne rodziny i z pewnością byli dla siebie wsparciem w trudnych chwilach związanych ze śmiercią A. S., o czym zgodnie sami zeznawali.

Ponadto Sąd zwrócił uwagę na fakt, iż A. S. niewątpliwie przyczynił się do zaistnienia wypadku. Okoliczność ta jest niesporna między stronami. Kwestią sporu było ustalenie wysokości stopnia przyczynienia. W ocenie Sądu przyczynienie A. S. należało ustalić na 70 %. Gdyby A. S. miał zapięte pasy bezpieczeństwa to nie powinien on doznać tak rozległych obrażeń głowy, będących wynikiem kontaktu jego ciała z elementami wnętrza pojazdu. Poza tym Sąd decydując o takim stopniu przyczynienia na 70% miał na uwadze, iż A. S. wsiadł do samochodu z kierowcą D. S., który znajdował się w stanie nietrzeźwości. Stwierdzone stężenie alkoholu we krwi D. S. w istotnym stopniu wpłynęło na sprawność psychofizyczną kierowcy. Osoba pozostająca pod działaniem alkoholu w takim stężeniu ma zburzoną koncentrację, upośledzoną percepcję zwłaszcza wzrokową, zaburzona koordynację ruchową i wydłużoną reakcję na bodziec. Sąd podał, że z pewnością gdyby D. S. był trzeźwym miałby możliwość zauważenia znaku STOP i podjęcia prawidłowego manewru.

W ocenie Sądu gdyby A. S. nie wsiadł do samochodu z kierowcą, który znajdował się w stanie nietrzeźwości do wypadku by w ogóle by nie doszło, albo zakres jego skutków nie byłby taki jak obecnie. Zdaniem Sądu nie mogą powodowie czerpać korzyści z bezprawnego zachowania ich syna i brata.

Mając powyższe na uwadze, Sąd w pozostałej części powództwa oddalił.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu świadczenia Sąd orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. w brzmieniu ustawy obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz art. 481 § 1 i 2¹ k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 09 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1830).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli pozwany oraz interwenient uboczny.

Pozwany zaskarżył przedmiotowe orzeczenie w zakresie pkt. 1., co do kwot po 12.479,33 zł (w tym 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 479,33 zł tytułem skapitalizowanych odsetek) wraz z rozstrzygnięciem o odsetkach, zasądzonych na rzecz Z. S. i M. S. (2), w zakresie pkt. 2., co do kwot po 3.399,62 zł (w tym 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 399,62 zł tytułem skapitalizowanych odsetek) wraz z rozstrzygnięciem o odsetkach, zasądzonych na rzecz A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. oraz P. S., a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, stosownie do zakresu zaskarżenia.

Apelujący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uczynienie jej dowolną oraz sformułowanie na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, błędnych oraz sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i w konsekwencji uznanie przez Sąd, że w przypadku powodów Z. S. i M. S. (2) odpowiednim zadośćuczynieniem po śmierci syna będzie kwota w wysokości 100.000 zł na rzecz każdego z nich, zaś w przypadku A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. oraz P. S. odpowiednim zadośćuczynieniem po śmierci brata będzie kwota w wysokości 40.000 zł na rzecz każdego z nich, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia przewyższającego doznaną przez powodów krzywdę;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę rozmiaru cierpień psychicznych powodów, co doprowadziło do uznania przez Sąd, że powodowie doświadczyli krzywdy niezwykle bolesnej, podczas gdy z materiału dowodowego, a przede wszystkim opinii biegłego psychologa wynika, że powodowie nie ponieśli żadnego uszczerbku na zdrowiu w aspekcie psychologicznym czy psychiatrycznym w skutek śmierci A. S., proces żałoby przebiegał prawidłowo i został zakończony, uczucia towarzyszące powodom w okresie żałoby nie miały charakteru patologicznego - były typowymi emocjami wynikającymi z żalu po stracie bliskiej osoby, powodowie odnaleźli się w nowej rzeczywistości i nie wymagają terapii psychologicznej ani leczenia psychiatrycznego, co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia przewyższającego doznaną przez powodów krzywdę;

- art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie oceny materiału zebranego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego i w konsekwencji przyjęcie przez Sąd, że z jednej strony opinie biegłego psychologa są jasne, wewnątrznie niesprzeczne oraz naukowo i logicznie uzasadnione, a z drugiej strony przyjęcie, że nie można kierować się wnioskiem biegłego psychologa, że powodowie nie ponieśli żadnego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią A. S., co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia przewyższającego doznaną przez powodów krzywdę;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę więzi i relacji rodzinnych występujących między rodzeństwem a zmarłym bratem i uznanie, że wzajemne odwiedziny i spotkania na wspólnych uroczystościach rodzinnych stanowią o istnieniu szczególnie bliskiej więzi pomiędzy nimi. co w konsekwencji doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia przewyższającego doznaną przez powodów krzywdę;

- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zakazu wyrokowania ponad żądanie i określenie dla Z. S. oraz M. S. (2) kwoty wyjściowej zadośćuczynienia (bez odjęcia przyczynienia oraz wypłaty dokonanej przez pozwanego w toku likwidacji szkody) na poziomie 100.000 zł, podczas gdy powodowie określili swoją krzywdę po śmierci syna na poziomie 60.000 zł;

- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zakazu wyrokowania ponad żądanie i określenie dla A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. oraz P. S. kwoty wyjściowej zadośćuczynienia (bez odjęcia przyczynienia) na poziomie 40.000 zł, podczas gdy powodowie określili swoją krzywdę po śmierci brata na poziomie 30.000 zł;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednim do doznanej przez Z. S. oraz M. S. (2) krzywdy jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 100.000 zł., a tym samym zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynienia, które jest nadmierne w stosunku

do wynikającego z materiału dowodowego rozmiaru cierpień psychicznych, oceny więzi i relacji rodzinnych pomiędzy powodami a zmarłym synem oraz poprzez pominięcie przy określaniu należnej kwoty zadośćuczynienia okoliczności mającej istotne znaczenie w sprawie tj. faktu iż powodowie po śmierci syna nie pozostali osamotnieni;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego nieprawidłową wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiednim do doznanej przez A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. oraz P. S. krzywdy jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 40.000 zł, a tym samym zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zadośćuczynienia, które jest nadmierne w stosunku do wynikającego z materiału dowodowego rozmiaru cierpień psychicznych, oceny więzi i relacji rodzinnych pomiędzy powodami a zmarłym bratem oraz poprzez pominięcie przy określaniu należnej kwoty zadośćuczynienia okoliczności mającej istotne znaczenie w sprawie tj. faktu iż powodowie po śmierci brata nie pozostali osamotnieni.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem drugiej instancji, według norm przepisanych.

Interwenient uboczny zaskarżył przedmiotowe rozstrzygnięcie w pkt. 1. ponad kwoty po 3.000 zł wraz z odsetkami zasądzone na rzecz powodów Z. S. i M. S. (2), w pkt. 2. ponad kwoty po 4.000 zł wraz z odsetkami zasądzone na rzecz powódki A. D. oraz ponad kwoty po 3.000 zł wraz z odsetkami zasądzone

na rzecz powodów: B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. i P. S., w pkt. 4., 5., 6, 7., 8., 9., 10., 11. i 12., w pkt. 13., w zakresie, w jakim Sąd Rejonowy nie zasądził od powodów na rzecz interwenienta ubocznego D. S. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Skarżący zarzucił powyższemu wyrokowi naruszenie:

- art. 446 § 4 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji zasądzenie na rzecz powodów rażąco wygórowanych kwot tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nich krzywdę,

- art. 362 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe przyjęcie, iż A. S. przyczynił się do powstania i rozmiarów szkody w 70 %, w sytuacji gdy z okoliczności niniejszej sprawy wynika, iż przyczynił się on do powstania i rozmiarów zaistniałej szkody w 80%,

- art. 233 § 1 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na nieuprawnionym uznaniu, iż powodowie mieli bardzo dobre relacje ze zmarłym A. S., w sytuacji gdy z materiału dowodowego niniejszej sprawy wynika, iż relacje A. S. z rodziną, zwłaszcza ze starszym rodzeństwem zamieszkującym w odległych miejscowościach, nie były szczególnie bliskie.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa:

- a) Z. S. - w zakresie ponad kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 3.000 zł,
- b) M. S. (2) - w zakresie ponad kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 3.000 zł,
- c) A. D. - w zakresie ponad kwotę 4.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 4.000 zł,
- d) B. S. - w zakresie ponad kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 3.000 zł,
- e) M. S. (1) - w zakresie ponad kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 3.000 zł,
- f) J. S. (1) - w zakresie ponad kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 3.000 zł,
- g) Ł. S. - w zakresie ponad kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 3.000 zł,

h) P. S. - w zakresie ponad kwotę 3.000 zł wraz z odsetkami liczonymi od kwoty głównej przewyższającej 3.000 zł.

Skarżący wniósł także o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w punktach 4.-12. zaskarżonego wyroku, poprzez obciążenie powodów kosztami postępowania w całości, zasądzenie od każdego z powodów na rzecz interwenienta ubocznego D. S. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Interwenient uboczny wniósł także o dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd dowodów z przesłuchania: interwenienta ubocznego - D. S., świadka J. S. (2), świadka Ż. N., świadka W. L., świadka D. J., świadka T. K. - na okoliczność braku bliskich więzi między powodami a A. S., stosunków rodzinnych powodów, zachowania A. S., sprawiania problemów wychowawczych przez A. S., braku planów przejścia gospodarstwa rolnego przez A. S..

W odpowiedzi na apelacje pozwanego oraz interwenienta ubocznego powodowie wnieśli o ich oddalenie oraz o zasądzenie od każdego ze skarżących na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację pozwanego interwenient uboczny podtrzymał w całości zarzuty, wnioski i twierdzenia zawarte we własnym środku odwoławczym, a ponadto z uwagi na bardzo zbliżony zakres zaskarżenia obu apelacji, D. S. poparł zgłoszone przez pozwanego zarzuty i wnioski w zakresie w jakim nie są sprzeczne ze stanowiskiem zawartym w apelacji interwenienta ubocznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Na wstępie trzeba zaakcentować, że Sąd odwoławczy analizując poszczególne zarzuty skarżących, tam gdzie to było możliwe, odniósł się do nich łącznie z uwagi na ich zbliżoną treść. Dla porządku należy zauważyć, że apelujący zmierzają do wykazania, że Sąd Rejonowy przyznał powodom zadośćuczynienie w rażąco zawyżonej wysokości.

Ustosunkowując się do najpierw do zawartego w apelacji interwenienta ubocznego wniosku dowodowego, trzeba wskazać, że zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

D. S. wniósł o przeprowadzenie dowodów z jego zeznań oraz zeznań świadków: J. S. (2), Ż. N., W. L., D. J., T. K. - na okoliczność braku bliskich więzi między powodami a A. S., stosunków rodzinnych powodów, zachowania A. S., sprawiania problemów wychowawczych przez A. S., braku planów przejścia gospodarstwa rolnego przez A. S.. Skarżący wyjaśnił, że powołanie ww. dowodów na wcześniejszym etapie postępowania nie było możliwe, wobec długotrwałego przebywania interwenienta ubocznego w zakładzie karnym w związku z czym jego najbliżsi ani też on sam nie byli w stanie złożyć w sprawie rzeczowych zeznań.

Zdaniem Sądu Okręgowego wnioski dowodowe apelującego należało oddalić jako spóźnione. Po pierwsze, nieprzekonujące są wyjaśnienia skarżącego, że niemożliwe było przeprowadzenie przywołanych dowodów ze względu na przebywanie D. S. w zakładzie karnym. Trzeba zauważyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził dowód z zeznań interwenienta ubocznego na rozprawie w dniu 5 grudnia 2013 roku (k. 153 – 155), a jeśli skarżący widział potrzebę uzupełnienia swoich zeznań mógł wnieść o to z powodzeniem przed Sądem pierwszej instancji. Odnosząc się do pozostałych wniosków dowodowych, należy podnieść, że apelujący nie wykazał związku między jego pobytem w zakładzie karnym a niemożnością złożenia zeznań przez wymienionych świadków. W ocenie Sądu odwoławczego twierdzenia interwenienta są pozbawione logiki i jako takie po prostu niewiarygodne. Trzeba dodać, że skarżący

był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, który z pewnością zdawał sobie sprawę z konieczności zaoferowania całego dostępnego materiału dowodowego jeszcze przed Sądem pierwszej instancji.

W dalszej kolejności Sąd drugiej instancji postanowił omówić zgłoszone przez skarżących zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pomiędzy A. S. a powodami istniały szczególnie bliskie więzi.

W tym miejscu trzeba poczynić uwagę, że ustawodawca, dla określenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c., posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, a obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1938 r., II C 3142/37, Zb. Orz 1939, poz. 100 i z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160; wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Lex nr 898254).

Należy stwierdzić, że Sąd Rejonowy trafnie uznał, że strona powodowa spełniła powyższą przesłankę. Zdaniem Sądu odwoławczego o silnej więzi emocjonalnej pomiędzy zmarłym a jego rodzicami i rodzeństwem świadczą zeznania powodów, których wiarygodności apelujący nie zdołali podważyć.

W szczególności nie można zgodzić się z argumentacją D. S.,

że Z. S. oraz M. S. (2) nie mieli dużej wiedzy na temat syna, jego znajomych, zainteresowań czy planów na przyszłość. W ocenie Sądu Okręgowego spożywanie przez syna powodów alkoholu nie przekłada się automatycznie na przyjęcie, że Z. S. oraz M. S. (2) nie mieli pozytywnej więzi ze swoim dzieckiem, nie kochali go, bądź lekceważyli jego potrzeby. Trzeba podkreślić, że zebrany materiał procesowy oraz zasady logiki i doświadczenia życiowego nie pozwalają na ustalenie tego rodzaju zależności. Za gołosłowne należało także uznać twierdzenia apelującego o tym, że powodowie niezgodnie z prawdą zeznali, iż chcieli przekazać gospodarstwo rolne na rzecz A. S.. Zdaniem Sądu odwoławczego zeznania powodów są wiarygodne, zważywszy na fakt, że zmarły zamieszkiwał z nimi oraz był ich najmłodszym synem. Wypada stwierdzić, że zamiaru przekazania gospodarstwa nie wyklucza okoliczność, że A. S. zajmował się budownictwem, gdyż jest możliwe, aby pracę zawodową łączyć częściowo z pracą na roli. Należy przyznać, że na rozprawie w dniu 23 stycznia 2015 roku J. S. (1) zeznał (k. 360), iż jego brat planował wyjazd za granicę, ale tylko „gdyby tutaj miał ciężko”. W związku z tym rozważania interwenienta, jakoby A. S. nie czuł się związany z rodzicami oraz miejscem swojego zamieszkania, należało potraktować jako niczym nieuzasadnione domysły, których na tym etapie nie można już zweryfikować.

Nie sposób także zgodzić się ze skarżącymi, że zmarłego nie łączyła z rodzeństwem żadna więź. Wszyscy powodowie zgodnie zeznali, że utrzymywali dobre kontakty z bratem, natomiast częstotliwość odwiedzin z racji mniejszej lub większej odległości ich miejsca zamieszkania od miejscowości rodzinnej mogła mieć późniejszy wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez rodzeństwo A. S. wskutek jego gwałtownej śmierci.

Tym samym Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że Sąd pierwszej instancji poczynił prawidłowe ustalenia w zakresie istnienia więzi emocjonalnej pomiędzy powodami a zmarłym.

Należy zaznaczyć, że pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione przez pozwanego, tj. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyznanie zadośćuczynienia

w zawyżonej wysokości oraz art. 233 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez nienależyte rozważenie wniosków płynących z opinii biegłego psychologa, należało uznać, że stanowią one zarzuty naruszenia prawa materialnego, które Sąd Okręgowy postanowił omówić łącznie z zarzutem obrazy art. 446 § 4 k.c. W rezultacie Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i uznał je za własne, nie widząc potrzeby ich ponownego przytaczania.

Wypada zaznaczyć, że w orzecznictwie niekwestionowany jest pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś sąd odwoławczy może je korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1999 r. o sygn. akt II CKN 477/98, opubl. LEX nr 477661).

Trzeba dodać, że funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia opiera się na założeniu, że krzywdy polegające na cierpieniach fizycznych lub psychicznych, wprawdzie nie mogą być w sposób adekwatny wyrównywane za pomocą świadczeń pieniężnych, natomiast świadczenia te mogą łagodzić ujemne przeżycia pokrzywdzonych przez dostarczanie im środków majątkowych, które pozwolą zaspokoić w szerszej mierze ich potrzeby lub spełnić pragnienia (vide: Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, s. 260, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2008).

W świetle powyższych rozważań, należało dojść do wniosku, że Sąd Rejonowy nie ustalił zadośćuczynienia w wysokości, która jest rażąco zawyżona w stosunku do krzywdy doznanej przez powodów. Należy bowiem uznać, że Sąd prawidłowo rozważył wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar świadczenia pieniężnego należnego powodom.

Odnosząc się do argumentacji skarżących trzeba zaznaczyć, że Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wnioski płynące z opinii biegłej psycholog, co wprost wynika z pisemnych motywów zaskarżonego uzasadnienia.

Trzeba podkreślić, że Sąd Rejonowy rzeczywiście stwierdził, że nie można kierować się wnioskiem biegłego psychologa, jakoby powodowie nie ponieśli żadnego uszczerbku na zdrowiu w związku ze śmiercią A. S.. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji zauważył, że sam fakt utraty osoby bliskiej stanowi krzywdę podlegającą ochronie prawa, a okoliczność występowania uszczerbku na zdrowiu z tego tytułu, czy też długość trwania żałoby może mieć wpływ na ustalenie samej wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Dlatego należało przyjąć, że Sąd a quo nie popadł w sprzeczność w swych rozważaniach, natomiast przekonująco objaśnił, że brak uszczerbku na zdrowiu nie oznacza, że rodzice i rodzeństwo zmarłego nie cierpieli po śmierci A. S.. Trzeba uzupełniająco wyjaśnić, że ewentualny patologiczny przebieg żałoby może wpłynąć na zwiększenie kwoty przyznanego zadośćuczynienia, natomiast brak powikłań zdrowotnych przy przeżywaniu straty osoby najbliższej nie wyklucza sam w sobie wystąpienia krzywdy.

Sąd pierwszej instancji nie pominął także faktu, że powodowie nie pozostali osamotnieni po tragicznej śmierci A. S. (k. 584).

W ocenie Sądu odwoławczego brak powikłań zdrowotnych po stronie powodów, a także okoliczność, że ich rodzina jest liczna nie może umniejszyć tragedii, która spotkała rodziców oraz rodzeństwo A. S. po jego niespodziewanej śmierci. Miał on wówczas 18 lat, był zdrowy i nic nie zapowiadało, że może go nagle zabraknąć.

Jak zostało to już powyżej omówione A. S. łączyły z jego krewnymi bardzo dobre relacje, toteż ich zerwanie musiało doprowadzić po ich stronie do silnego poczucia krzywdy. Siłą rzeczy cierpienie w największym stopniu dotknęło Z. i M. S. (2), którzy kochali swojego syna i wiązali z nim nadzieje na przyszłość. Zdaniem Sądu Okręgowego znalazło to odzwierciedlenie w wyższej kwocie zasądzonej na ich rzecz przez Sąd Rejonowy. Z kolei nie było podstaw do różnicowania sum przyznanых tytułem zadośćuczynienia na rzecz rodzeństwa A. S.. Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że relacje łączące ich ze zmarłym były podobnie dobre, toteż nie było wystarczających podstaw do ustalania różnych kwot zadośćuczynienia, albowiem raziłoby to sztucznością z uwagi na trudność w precyzyjnym określeniu rozmiaru negatywnych przeżyć każdego człowieka.

W konsekwencji należało uznać, że zasądzone na rzecz Z. i M. S. (2) kwoty w wysokości 23.400 zł tytułem zadośćuczynienia (co łącznie z sumą 6.600 zł wypłaconą przez zakład ubezpieczeń daje kwotę 30.000 zł) są adekwatne

do doznanej przez rodziców krzywdy po śmierci ich dziecka. Tożsame uwagi trzeba poczynić w kontekście przyznanych rodzeństwu A. S. kwot po 12.000 zł, albowiem było to uzasadnione rozmiarem cierpienia przeżytego po śmierci ich brata.

W rezultacie Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował art. 446 § 4 k.c., gdyż zasądzone na rzecz powodów kwoty tytułem zadośćuczynienia nie są rażąco zawyżone.

W tym miejscu należało odnieść się do zarzutów związanych z problemem przyczynienia się A. S. do zaistnienia tragicznego wypadku, a zatem zarzutów uchybienia art. 362 k.c. oraz art. 321 § 1 k.p.c.

Zgodnie z art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Godzi się zauważyć, że decyzja o obniżeniu odszkodowania (zadośćuczynienia) z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody jest uprawnieniem sądu, przy czym konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności in casu, w wyniku konkretnej

i zindywidualizowanej oceny. Do okoliczności, o których mowa w art. 362 k.c., zaliczają się m.in. wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (zob. wyrok SA w Białymstoku, z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt I ACa 679/15, Lex nr 2016294).

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należało podzielić stanowisko Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którą zmarły A. S. przyczynił się do własnej śmierci w 70 %, a nie w wyższym stopniu. Bezspornym jest, że krewny powodów nie miał zapiętych pasów oraz że wsiadł do samochodu kierowanego przez nietrzeźwego D. S.. Niemniej jednak w ocenie Sądu odwoławczego należało mieć na względzie młody wiek tragicznie zmarłego, a także fakt, iż to interwenient uboczny ponosi główną odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie drogowe. Nie doszło więc do naruszenia art. 362 k.c.

W zakresie zarzutu zasądzenia wymienionych kwot ponad żądanie sformułowane przez powodów, trzeba w pierwszej kolejności przyznać, że w piśmie z dnia 23 lutego 2016 roku (k. 496), pełnomocnik powodów wskazał, że kwotą wyjściowego zadośćuczynienia na rzecz Z. i M. S. (2) jest suma 60.000 zł. Oznacza to, że przy uwzględnieniu kwoty 6.600 zł, która została już wypłacona powodom oraz 70 % przyczynienia, należna suma wynosiłaby w przypadku każdego z nich po 11.400 zł. Niezależnie od tego, trzeba mieć na uwadze przytoczone już uregulowanie art. 362 k.c., który to przepis stanowi, że obowiązek naprawienia szkody w razie przyczynienia się poszkodowanego ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności. Wypada dodać, że samo ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważenia zmniejszenia odszkodowania, przy czym jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, gdyż samo przyczynienie nie przesądza o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody a jego stopień nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 15 czerwca 2016 r., I ACa 327/16, Lex nr 2075743).

Zdaniem Sądu Okręgowego szczególne okoliczności sprawy, a zatem przede wszystkim konieczność zachowania funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia przemawiało za obniżeniem dochodzonej kwoty 60.000 zł jedynie do kwoty 23.400 zł.

W ocenie Sądu odwoławczego dalsze redukowanie zadośćuczynienia doprowadziłoby do sytuacji, w której przyznane kwoty pieniędzy byłyby raczej symboliczne z punktu widzenia doznanej krzywdy.

Identyczne uwagi należy odnieść do roszczenia pozostałych powodów, którzy

w pozwie żądali po 15.000 zł (a zatem jako wyjściową kwotę podali po 30.000 zł). Zasądzenie przez Sąd pierwszej instancji sum po 12.000 zł na rzecz każdego z członków rodzeństwa jest zgodne z zasadniczym celem zadośćuczynienia, którym jest złagodzenie przeżytego cierpienia.

W konsekwencji należało uznać, że Sąd a quo nie naruszył art. 321 § 1 k.p.c.

Z przytoczonych względów Sąd Okręgowy oddalił obydwie apelacje na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego należnych od pozwanego na rzecz powodów Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., a zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, który pozwany przegrał w instancji odwoławczej w całości.

Sąd zasądził więc od pozwanego na rzecz powodów Z. S. i M. S. (2) po 1.200 zł dla każdego z nich oraz na rzecz powodów A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S. i P. S. po 300 zł dla każdego z nich z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Wysokość kosztów profesjonalnego zastępstwa prawnego po stronie powodowej Sąd drugiej instancji ustalił w oparciu o § 2 pkt 3) i 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Sąd odwoławczy podziela pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 roku, sygn. akt III CZP 58/15, zgodnie z którym współuczestnikom formalnym (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.), reprezentowanym przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym, należy się zwrot kosztów procesu obejmujących jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika; sąd powinien jednak obniżyć to wynagrodzenie, jeżeli przemawia za tym nakład pracy pełnomocnika, podjęte przez niego czynności oraz charakter sprawy (art. 109 § 2 k.p.c.).

W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyznał pełnomocnikowi powodów wynagrodzenie w mniejszej wysokości aniżeli wynikająca z wymienionego rozporządzenia, zgodnie z którym powinien otrzymać po 2.400 zł za reprezentowanie Z. i M. S. (2) oraz po 600 zł za reprezentowanie powodów: A. D., B. S., M. S. (1), J. S. (1), Ł. S., P. S..

Sąd zważył bowiem na podobieństwo faktyczne spraw, a co za tym idzie adekwatny do tego nakład pracy pełnomocnika, który sporządził jedno pismo procesowe – odpowiedź na apelację pozwanego.

Sąd Okręgowy w punkcie 3. nie obciążył interwenienta ubocznego kosztami postępowania apelacyjnego poniesionymi przez powodów.

Należy zauważyć, że strona przegrywająca proces obowiązana jest w zasadzie do zwrotu kosztów procesu stronie przeciwnej, gdy ta tego zażąda (art. 98 § 1 k.p.c.). Jednakże w pewnych sytuacjach zarówno uprawnienie, jak i obowiązek co do zwrotu kosztów może - poza stronami - dotyczyć także innych osób (art. 107 k.p.c.), a kryterium przy ocenie uprawnień i obowiązków w zakresie kosztów stanowi także zasada słuszności wyrażona w art. 102 k.p.c. (zob. postanowienie SN z dnia 1 czerwca 1965 r., I PZ 34/65, Lex nr 307).

Zgodnie z art. 107 k.p.c. interwenient uboczny, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie zwraca kosztów przeciwnikowi strony, do której przystąpił. Sąd może jednak przyznać od interwenienta na rzecz wygrywającego sprawę przeciwnika strony, do której interwenient przystąpił, zwrot kosztów wywołanych samoistnymi czynnościami procesowymi interwenienta.

W myśl art. 81 k.p.c. jeżeli z istoty spornego stosunku prawnego lub z przepisu ustawy wynika, że wyrok w sprawie ma odnieść bezpośredni skutek prawny w stosunku między interwenientem a przeciwnikiem strony, do której interwenient przystąpił, do stanowiska interwenienta w procesie stosuje się odpowiednio przepisy o współuczestnictwie jednolitym.

W ocenie Sądu Okręgowego wyrok w niniejszej sprawie nie odniósł bezpośredniego skutku pomiędzy interwenientem a stroną powodową, bowiem orzeczenie Sądu Rejonowego kreuje obowiązek świadczenia jedynie od pozwanego na rzecz powodów. Wobec tego powstała możliwość fakultatywnego obciążenia interwenienta kosztami samoistnych czynności procesowych przez niego wywołanych, gdyż pełnomocnik powodów sporządził odpowiedź na apelację D. S..

W ocenie Sądu odwoławczego względy słuszności przemawiają jednak przeciwko zasądzeniu kosztów procesu od interwenienta na rzecz strony powodowej. Trzeba podkreślić, że pełnomocnik powodów wykorzystał przy tworzeniu tego pisma argumentację zawartą w odpowiedzi na apelację pozwanego. Ponadto odnosił się do tych samych okoliczności faktycznych i prawnych związanych z roszczeniami każdego z jego mocodawców. Dlatego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 3. na mocy art. 102 w zw. z art. 107 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.